

Podatki i księgowość

ORZECZENIE Darowizna udziałów w przedsiębiorstwie na rzecz dwóch osób nie jest tym samym co jego zbycie, nawet jeżeli obdarowani wniosą następnie te udziały do spółki osobowej **B2**

Firma i prawo

KREDYT Teoria salda czy dwóch kondycji? Czwartkowy wyrok, który ma zapisać w Luksemburgu, może na nowo ustalić zasady rozliczeń między frankowiczami a bankami **B4**

Prawnik

OCHRONA DANYCH Prawie miesiąc po wycieku danych z MyDr pacjenci nadal nie mogą się dowiedzieć, jakie informacje na ich temat wyciekły. Wygląda to na systemowy problem **B6**

Samorząd i administracja

FINANSE Ministerstwo Finansów chce podnieść stawkę opłaty miejscowej do 5 zł za dobę. Po usunięciu warunku dotyczącego czystości powietrza mogłoby ją pobierać nawet siedem razy więcej gmin **B7**

Kadry i płace

UPRAWNIENIA Przyszli seniorzy muszą się liczyć z tym, że emerytura będzie stanowiła coraz mniejszą część ich ostatnich zarobków. Ekspertiści wskazują jednak, że wysokość wypłat można zwiększyć **B9**

ZUS skorzysta z danych od PIP. To czarny scenariusz dla pracodawców

KONTROLE Reforma PIP ma istotne znaczenie dla działań prowadzonych przez ZUS. Zakład zyskał możliwość lepszego typowania firm do kontroli. A jej siła rażenia w razie ujawnienia nieprawidłowości jest **dużo większa niż w przypadku inspekcji pracy**

Patrycja Otto
patrycja.otto@infor.pl

Obowiązująca od 8 lipca 2026 r. nowelizacja ustawy o PIP kojarzy się przede wszystkim z nowym uprawnieniem inspektorów – do uznawania umów cywilnoprawnych oraz kontraktów B2B za umowy o pracę. W jej cieniu pozostaje jednak druga, dla firm potencjalnie kosztowniejsza konsekwencja reformy, czyli wymiana danych między PIP, ZUS i KAS. – Oznacza to, że ustalenia z jednej kontroli mogą zasilić trzy równoległe postępowania, a najpoważniejsze konsekwencje finansowe rekwalifikacji umowy mogą nadciągnąć nie z inspekcji, lecz z ZUS – zauważa adwokat Edyta Defańska-Czujko, local partner w Deloitte Legal.

ZUS nie zaprzecza, podkreślając, że celem wymiany danych jest prowadzenie analizy ryzyka naruszenia prawa m.in. w zakresie ubezpieczeń społecznych.

– Wielokrotnie informowaliśmy, że kontrole płatników składek są poprzedzone analizą ryzyka, która do tej pory była oparta przede wszystkim na analizie danych z wewnętrznych systemów, a teraz dołączamy do tego również dane z KAS i PIP – tłumaczy Grzegorz Dyjak z biura prasowego ZUS.

Wzmocnienie kompetencji

Ekspertiści zwracają uwagę, że reforma PIP nie dała ZUS nowej kompetencji. – Dała jednak coś prak-

tycznie cenniejszego, czyli dane, gotowe ustalenia i infrastrukturę ich wymiany – zauważa Edyta Defańska-Czujko.

Jak tłumaczy Joanna Stolarek, starszy prawnik w Kancelarii Raczkowski, ustawa o PIP nakazuje przekazywanie ZUS określonych danych ustalonych podczas kontroli. Do tego, jak zauważa Edyta Defańska-Czujko, ostateczna decyzja inspektora o ustaleniu stosunku pracy wywołuje od dnia wydania skutki także na gruncie ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych. Tym samym, jak podkreśla, ZUS otrzymuje gotowy tytuł ubezpieczenia bez prowadzenia własnego postępowania, a płatnik ma obowiązek zgłoszenia pracownika i złożenia dokumentów rozliczeniowych po ostateczności decyzji.

Prawnicy zauważają, że ustawa o PIP wskazuje też, iż każda wydana przez głównego inspektora pracy interpretacja indywidualna jest niezwłocznie przekazywana ZUS oraz KAS. – Tym samym firma, która dostała niekorzystną interpretację, sama dostarcza obu organom opis własnego modelu współpracy z urzędową oceną, że to stosunek pracy – wyjaśnia Edyta Defańska-Czujko.

Doktor Katarzyna Kalata, radca prawny w Kancelarii Kalata, podsumowuje, że ZUS nie dostał nowej podstawy do pobierania składek, ale znacznie dokładniejszą mapę pokazującą, gdzie tych składek powinien szukać. Infor-

macja przekazana przez PIP może być więc dla ZUS impulsem do wszczęcia kontroli lub postępowania.

Szczególnie że zestawienie trzech baz danych pozwala algorytmicznie wyłowić profil „pracownika na fakturze” bez wychodzenia zza biurka. Ekspertiści wskazują, że ZUS nadal jednak musi przeprowadzić własne postępowanie, ustalić stan faktyczny, umożliwić płatnikowi udział w postępowaniu oraz wydać własną decyzję, zaskarżalną do sądu ubezpieczeń społecznych.

Katarzyna Kalata dodaje, że dane dostarczone przez PIP wystarczą, by ZUS wytypował firmę do kontroli i zbadał nie tylko jedną wskazaną osobę, lecz także inne osoby zatrudniane według tego samego modelu.

– W takiej sytuacji ZUS może uzupełnić ustalenia PIP i wydać decyzję w zakresie objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracowniczego. Co prawda zrobi to na innej podstawie, ale może dokonać takich ustaleń masowo. Prowadzę wiele sporów, gdzie ZUS wydaje po 2 tys. czy nawet 8 tys. decyzji – mówi dr Katarzyna Kalata.

Pod względem kosztów najdotkliwszy skutek dla pracodawców będą miały decyzje dotyczące kontraktów B2B. – Kontraktor płaci składki od zadeklarowanej, zwykle minimalnej podstawy. Uznając pracowniczego tytułu oznacza składki od pełnego faktycznego przychodu po stronie płatnika-praco-

dawcy. Do tego dochodzi wymiar podatkowy – utrata rozliczenia liniowego lub ryczałtu, ulg typu IP Box, obowiązki płatnika PIT, którymi zainteresuje się KAS – podkreśla Edyta Defańska-Czujko.

Decyzja nie działa wstecz?

Do tego wiele firm uspokojonych informacją, że decyzja PIP nie działa wstecz, nie zdaje sobie sprawy ze skutków kontroli ZUS dokonanych na podstawie nowego narzędzia. – Zgodnie z ustawą o PIP datą zawarcia umowy o pracę jest data wydania decyzji, wyjątkowo – data rozpoczęcia kontroli, gdy pracodawca w toku sprawy rozwiąże umowę cywilnoprawną, a skutki, także składkowe, powstają od dnia jej wydania – mówi Edyta Defańska-Czujko. Jednak, jej zdaniem, ta konstrukcja wiąże PIP, a nie ZUS.

– Podleganie ubezpieczeniom społecznym powstaje z mocy prawa od dnia faktycznego nawiązania stosunku odpowiadającego art. 22 par. 1 kodeksu pracy, a decyzja ZUS o podleganiu ma charakter deklaratoryjny – potwierdza stan, który istniał – tłumaczy ekspertka.

ZUS może więc, dysponując materiałem z kontroli PIP, wszcząć własne postępowanie i objąć decyzją okres sprzed decyzji inspektora, z ograniczeniem wynikającym z pięcioletniego przedawnienia należności składkowych.

Ponadto, jak tłumaczy Joanna Stolarek, ustawa

Czego się dowie ZUS?



Na skutek wymiany danych ZUS może otrzymać informację o tym, że:

- dana osoba wykonuje pracę w określonych godzinach i miejscu;
- pracuje pod nadzorem przełożonego;
- nie może powierzyć wykonywania obowiązków zastępcy;
- została włączona do struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa;
- umowy o dzieło dotyczą w rzeczywistości powtarzalnych czynności;
- przedsiębiorca B2B świadczy pracę tylko na rzecz jednego podmiotu i na zasadach podobnych do pracowników;
- dokumenty przedstawione PIP nie odpowiadają zgłoszeniom dokonywanym w ZUS albo rozliczeniom podatkowym.

pozwała PIP wystąpić do sądu o ustalenie istnienia lub treści stosunku pracy również za okres wcześniejszy niż ten, który może zostać objęty decyzją administracyjną. ZUS natomiast, działając w ramach własnych kompetencji ubezpieczeniowych, może badać wcześniejsze okresy i ustalać nieprzedawnione zobowiązania składkowe.

Doktor Katarzyna Kalata zwraca też uwagę, że nawet jeśli PIP stwierdzi istnienie stosunku pracy, ZUS może wykorzystać ustalenia inspektora, ale nadal musi zbadać, jaki tytuł ubezpieczeniowy istniał w poszczególnych okresach, jakie wynagrodzenie zostało wypłacone, które składki zostały już opłacone, jaka część należności nie uległa przedawnieniu oraz czy zachodziły okoliczności zawieszające bieg przedawnienia.

Wówczas skutki finansowe mogą objąć nie tylko zaległe składki, lecz także odsetki, korekty dokumentów rozliczeniowych, składkę zdrowot-

ną, Fundusz Pracy i FGŚP, a w określonych przypadkach również dodatkową opłatę wymierzaną przez ZUS. Do tego mogą dojść korekty podatkowe i indywidualne roszczenia osób wykonujących pracę.

Edyta Defańska-Czujko zwraca uwagę na jeszcze jedną kwestię – okno abolicji trwa do 8 lipca 2027 r. Pracodawca, który w tym czasie zawrze umowę o pracę w miejsce wadliwego stosunku cywilnoprawnego, nie podlega karze grzywny. Abolicja nie kasuje ryzyka składkowego za przeszłość, ale każdy miesiąc utrzymywania wadliwego modelu to kolejny miesiąc doliczany do potencjalnego domiaru i jednocześnie miesiąc bliżej momentu, w którym system wymiany danych między trzema organami osiągnie pełną sprawność.

©©



Skanuj kod i czytaj więcej na **DGP.pl**